



Znaczenie grupy BRICS po rosyjskiej inwazji na Ukrainę

Patryk Kugiel

14. szczyt liderów BRICS, który zostanie zorganizowany podczas chińskiego przewodnictwa w grupie, będzie dla Chin okazją do promocji ich wizji porządku międzynarodowego, a dla Rosji – do pokazania, że nie jest izolowana na arenie międzynarodowej. BRICS nie stanie się jednak przeciwwagą dla Zachodu, głównie z uwagi na dysproporcje potencjałów między Chinami a pozostałymi członkami grupy oraz z powodu napięć między ChRL a Indiami. UE i USA powinny m.in. przeciwdziałać dezinformacji BRICS na temat wojny w Ukrainie i przrzucaniu odpowiedzialności za kryzys żywnościowy na państwa nakładające sankcje na Rosję.

Stan i wyzwania BRICS. Istniejąca od 2009 r. grupa stanowi wielostronny format współpracy największych mocarstw z różnych kontynentów (spoza Zachodu): Brazylii, Rosji, Indii, Chin i RPA. Państwa te odpowiadają łącznie za 40% światowej populacji, 28% globalnego PKB i 20% eksportu towarów. Współpraca odbywa się w ramach trzech filarów: politycznego i bezpieczeństwa, ekonomiczno-finansowego oraz kulturalnego. Najbardziej widocznym forum BRICS są spotkania liderów, jednak współpraca uległa w ostatnich latach dywersyfikacji i pogłębieniu – obejmuje obecnie kilkadziesiąt mechanizmów koordynacji na poziomie ministrów (np. spraw zagranicznych, finansów, transportu, handlu), instytucji publicznych (np. szefów banków centralnych, urzędów statystycznych, doradców ds. bezpieczeństwa) oraz pozarządowym (np. wymian parlamentarzystów, naukowców czy młodzieży). Najbardziej wymiernym efektem działań było do tej pory powołanie w 2014 r. [Nowego Banku Rozwoju](#), który do końca 2020 r. wsparł 72 projekty inwestycyjne w państwach członkowskich na sumę 25,7 mld dol.

Najbliższy szczyt BRICS, planowany wstępnie na 24 czerwca br., ma odbyć się w formie wirtualnej. Wśród tematów spotkania znajdą się odbudowa gospodarcza po pandemii, skutki wojny na Ukrainie i możliwość zwiększenia liczby członków (wśród kandydatów pojawiają się np. Argentyna czy Egipt). Chiny chcą ożywienia współpracy, planując wykorzystać szczyt do wypromowania swoich propozycji – [Globalnej Inicjatywy Bezpieczeństwa \(GSI\)](#) oraz Globalnej Inicjatywy Rozwoju (GDI),

które opisują jako alternatywne modele współpracy międzynarodowej.

Wyzwaniem dla spójności grupy jest ogromna dysproporcja potencjału państw (na korzyść Chin) i koncentracja członków na współpracy z ChRL, co oznacza mniejszą skalę powiązań między pozostałymi partnerami. Głównym czynnikiem osłabiającym BRICS w ostatnich latach stały się jednak pogarszające się od 2017 r. relacje między największymi państwami członkowskimi – Chinami i Indiami. Kulminacją sporów granicznych i handlowych były [starcia na granicy w Ladakhu w czerwcu 2020 r.](#), które niemal doprowadziły do odwołania szczytu BRICS w tym samym roku i skłoniły Indie do pogłębienia współpracy z USA i UE.

Tym, co łączy członków BRICS mimo wielu rozbieżnych interesów, jest niechęć do systemu międzynarodowego, który – ich zdaniem – jest zdominowany przez państwa zachodnie, a także krytyka polityki Zachodu (np. interwencji w Libii i Syrii, wspierania ruchów demokratycznych). By zyskać większy wpływ na globalne zarządzanie, państwa BRICS dążą do stworzenia wielobiegunowego porządku globalnego i reformy instytucji międzynarodowych. W ostatnich miesiącach krytyka Zachodu obejmowała takie kwestie jak blokowanie ograniczenia ochrony patentowej szczepionek przeciw COVID-19 i powolne tempo dostarczania preparatów do państw rozwijających się, próby – w ONZ – łączenia kwestii klimatycznych z bezpieczeństwem, a także niewywiązywanie się państw uprzemysłowionych z zobowiązań finansowania walki ze zmianami klimatycznymi. Dla wszystkich państw

członkowskich BRICS jest użytecznym narzędziem polityki zagranicznej, wzmacniającym ich status i głos w sprawach międzynarodowych oraz pozwalającym na przedstawianie stanowiska innego niż charakterystyczne dla kręgu euroatlantyckiego.

Stosunek BRICS do wojny na Ukrainie. Agresja Rosji na Ukrainę oraz zdecydowana reakcja Zachodu dały impuls do odnowienia współpracy w ramach BRICS. Rosja widziała w tym formacie szansę na uniknięcie międzynarodowej izolacji, a pozostali członkowie chcieli odeprzeć silną presję Zachodu na jednoznaczne potępienie rosyjskiej inwazji. Poprzez ożywienie dawnych antyzachodnich sentymentów i odwoływanie się do solidarności państw rozwijających się nowa sytuacja międzynarodowa otwierała możliwość poprawy relacji Chin i Indii. Z tego powodu minister spraw zagranicznych ChRL Wangi Yi przybył 24 marca do Nowego Delhi, aby przekonać premiera Indii Narendrę Modiego do udziału w szczycie zorganizowanym w trakcie chińskiego przewodnictwa. Indie przyjęły zaproszenie, a uzgodniona formuła spotkania wirtualnego (oficjalnie z powodu pandemii COVID-19) dała Modiemu możliwość udziału bez konieczności podróży do Chin, w sytuacji gdy wojska chińskie nie wycofały się na pozycje sprzed starć granicznych w Ladakhu w czerwcu 2020 r.

Państwa BRICS nie potępiły Rosji z powodu jej agresji na Ukrainę, dystansując się od polityki państw zachodnich. Tylko Brazylia dołączyła do 141 państw w Zgromadzeniu Ogólnym, które podczas głosowania z 2 marca poparły rezolucję ONZ potępiającą działania Rosji, podczas gdy reszta grupy wstrzymała się od głosu. Inne głosowania na forach międzynarodowych (w tym wcześniejsze w Radzie Bezpieczeństwa ONZ) i wypowiedzi brazylijskich polityków wskazują jednak, że podejście Brazylii bliższe jest stanowisku pozostałych członków BRICS niż Zachodu. Podczas spotkań głównych przedstawicieli ds. BRICS (13 kwietnia) oraz ministrów spraw zagranicznych (19 maja) członkowie poparli „dialog i negocjacje między Rosją a Ukrainą” w celu zakończenia konfliktu i wyrażali zaniepokojenie sytuacją humanitarną na Ukrainie.

W państwach BRICS często pokazuje się wojnę na Ukrainie jako sprowokowaną ekspansją NATO, konflikt zastępczy między USA a Rosją lub jako regionalny, europejski problem. Odrzuca się jednocześnie presję na potępienie Rosji i stosowanie się do sankcji, podkreślając hipokryzję Zachodu, w tym wcześniejsze przypadki łamania prawa międzynarodowego (np. interwencja w Iraku w 2003 r.) czy zakup rosyjskiej ropy przez państwa UE. Głównym, związanym z wojną wyzwaniem dla BRICS są jednak rosnące ceny energii i żywności. Politycy tych państw łączą je nie tyle z rosyjską agresją, co z zachodnimi sankcjami.

Obawy o wpływ zachodnich restrykcji na sytuację gospodarczo-społeczną spowodowało wyrażanie przez Indie i Chiny oskarżeń

o wykorzystywanie przez Zachód handlu i systemu finansowego opartego na dolarze jako broni, która w przyszłości mogłaby zostać użyta przeciwko nim. Wzmocniło to trwające od dawna dyskusje na temat zwiększenia odporności państw BRICS na presję Zachodu za pomocą ograniczania zależności w krytycznych sektorach. Rosja stara się te tendencje wykorzystać. Przykładowo, rosyjski minister finansów Anton Siluanow ze swoimi odpowiednikami wezwał 8 kwietnia członków grupy do stosowania walut narodowych podczas rozliczenia w handlu, integracji systemów płatniczych i kart kredytowych oraz stworzenia wspólnej agencji ratingowej BRICS.

Wnioski i perspektywy. Wojna na Ukrainie i krytyka sankcji nałożonych na Rosję dają impuls do wzmocnienia współpracy w ramach BRICS i mogą umożliwić pogłębienie integracji systemów finansowych członków grupy. Postępy w tej dziedzinie będą ułatwiały Rosji obchodzenie sankcji. Wykorzysta ona szczyt do pokazania poparcia międzynarodowego dla swojej polityki, pozostali członkowie zaś użyją BRICS do odpierania zachodniej krytyki ich stanowiska wobec wojny na Ukrainie. Można oczekiwać wspólnego apelu o „zamrożenie” wojny, a także nacisku na państwa zachodnie, by ograniczyły sankcje, które będą przedstawiane jako przyczyna światowego kryzysu żywnościowego i energetycznego. Brak konsensusu co do kryteriów i procedur rozszerzenia grupy sprawia, że nie zostaną w najbliższym czasie przyjęci nowi członkowie. Indie nie będą też zainteresowane poparciem chińskich propozycji (GSI i GDI) w ramach tego formatu. Z uwagi na napięcia między Chinami a Indiami znaczenie grupy pozostanie ograniczone, a BRICS nie stanie się spójnym blokiem stanowiącym przeciwwagę dla Zachodu.

USA i UE powinny jednak uważnie przyglądać się ustaleniom najbliższego szczytu i przeciwdziałać tworzeniu mechanizmów służących obejściu sankcji nałożonych na Rosję. W odpowiedzi na dezinformację stosowaną przez grupę warto zintensyfikować kampanie informacyjną i współpracę z państwami rozwijającymi się, podkreślając odpowiedzialność Rosji za globalny wzrost cen żywności, który jest efektem blokady ukraińskich portów na Morzu Czarnym przez rosyjskie wojsko. Można też wzmocnić dialog z pozostałymi członkami BRICS, by nie przyjmowali rosyjskiej perspektywy, oceniając źródła i skutki wojny na Ukrainie. Długofalowo w interesie Zachodu są działania odpowiadające na postulaty demokratycznych członków grupy, które dotyczą reformy organizacji międzynarodowych (np. zwiększenia ich głosu w MFW, Banku Światowym, reformy RB ONZ). Pozwoli to nie tylko poprawić wiarygodność i efektywność tych instytucji, lecz także rozbijać jedność BRICS, ponieważ to potrzeba reform jest głównym uzasadnieniem bliższej współpracy.